

Jan Decyk

“La tradition hébraïque dans l’Eucharistie : Eugenio Zolli et la liturgie du sacrifice”, Judith Cabaud, Paris 2006 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 46/1, 229-233

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Chrystus, mówiąc o sobie, odwołuje się do symbolu Chleba, który jest dany do spożycia. Pascha Jezusa zapowiada w sobie tajemnicę Paruzji i obejmuje trzy wymiary: wymiar śmierci, wymiar zmartwychwstania i wymiar przyjścia, powrotu.

9. Jezus Chrystus, jako Baranek Boży, usuwa grzech. Jest antygrzechem w sercu świata, Słońcem na wschodzie, które rozprasza mrok nocy. Odkupienie ma charakter twórczy, bo opiera się na przebaczeniu, które jest aktem twórczym. Człowiek grzeszny, dzięki mocy płynącej z umierania Jezusa, jest pociągany, przyjmowany i nawracany do Boga. Bóg przebacza, na nowo, rodząc grzesznika w śmierci Syna.

10. Pierwszą społecznością, która doznała przebaczenia w oparciu o rajską niewinność Syna, jest Kościół, a w Kościele ta, która jest jego symbolem – Matka Jezusa.

11. Autor książki stawia pytanie: czy łaska Paruzji, ostateczna łaska stworzenia i zbawienia, jest zarezerwowana jedynie dla samego Kościoła? Większość ludzi nie zna Chrystusa, ale nie są Mu oni obcy, skoro Jezus jest z nimi solidarny, obecny w sercu ludzkiej egzystencji. Również oni są przeznaczeni zarówno do umierania, jak i do zjednoczenia z Synem. Wszystko to pozwala mieć nadzieję, że Jezus spotyka każdego człowieka w śmierci i zaprasza go do zstąpienia do wszechogarniającej Chrzcielnicy, jaką On sam stał się w swej śmierci.

Ks. Jan Decyk

Judith Cabaud, *La tradition hébraïque dans l'Eucharistie. Eugenio Zolli et la liturgie du sacrifice*, Office d'Édition Impression Librairie (O.E.I.L.) F.X. de Guibert, Paris 2006, ss. 142.

Urodzona na Brooklynie Judith Cabaud pochodzi z izraelskiej rodziny, mającej przodków polskich i rosyjskich. Po studiach wyższych w Stanach Zjednoczonych i we Francji przyjęła wiarę katolicką, wyszła za mąż za Francuza i wychowuje liczne grono dzieci. Opublikowała artykuły i książki o muzyce, biografie Eugenia Zolliego, a także kilka powieści.

Eugenio Zolli spędził długie lata na studiowaniu Pisma Świętego w celu zbadania głębokiej więzi, jaka istnieje między judaizmem a chrześcijaństwem. Część wyników swoich dociekań przedstawił w serii wykładów wygłoszonych w Stanach Zjednoczonych w 1953 r.

Eugenio Zolli, w latach 1940-1945 wielki rabin Rzymu, zdecydował się na chrzest w Kościele rzymskokatolickim, co Żydzi odebrali jako zdradę. Tymczasem dobry rabin, oddając się w ten sposób Chrystusowi, po prostu wyciągnął

praktyczne wnioski ze swoich przemyśleń duchowych, które rozpoczął przed wielu laty. W oparciu o słowa samego Chrystusa oraz własne dojrzałe przekonania, a także słowa usłyszane w synagodze nad Tybrem w październiku 1944 r., nie mógł już dłużej wahać się przed uznaniem tego spełnienia, które się w nim dokonało. Dzięki papieżowi Piusowi XII Zolli został zatrudniony jako profesor na Uniwersytecie Gregoriańskim i w Instytucie Biblijnym, gdzie mógł prowadzić dalej badania egzegetyczne. Napisał kilka dzieł i artykułów, którymi zasłużył sobie na opinię erudyty i uczynego.

Przeprowadził serię wykładów na temat wpływu religii żydowskiej na chrześcijańską liturgię. Głębia i znaczenie jego naukowych dociekań skłoniły autorkę przedstawianej książki do prześledzenia i rozwinięcia jego myśli, która po części wznawia debatę nad zagadnieniem relacji pomiędzy literą a duchem, z zamiarem pogłębienia rozumienia relacji judeo-chrześcijańskich tak, by stały się one bardziej owocne i szczere.

W książce *La tradition hébraïque dans l'Eucharistie. Eugenio Zolli et la liturgie du sacrifice* Judith Cabaud stara się odtworzyć wewnętrzną logikę oraz przywołać kontekst historyczny dotyczący obu religii, by umożliwić czytelnikowi podążanie za tokiem myślenia Zolli'ego. Na uwagę zasługuje nowe światło, w którym ukazana została żydowska Pascha w swej mistycznej istocie, co przyczynia się do głębszego zrozumienia Ostatniej Wieczery Jezusa Chrystusa z uczniami.

Książka składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, podsumowania, objaśnienia terminów hebrajskich oraz zestawu bibliograficznego.

Pierwsze cztery rozdziały poświęcone są omówieniu zagadnień: Pamięć cielesna i duchowa; Judaizm w czasach Chrystusa – między rygoryzmem a hellenizmem; Sens Paschy a Wielkanoc i Tajemnica Paschalna. Rozdział piąty, zatytułowany „Liturgia mszy w świetle żydowskiej Paschy” porusza następującą tematykę: rola mowy w komunikowaniu, czym jest pokarm ziemski i nadprzyrodzony, teologiczne wydarzenia Chleba, Wina, Baranka. Rozdział szósty pod tytułem: „Litera i Duch” zarysowuje problematykę pierwszych chrześcijan, wpływów greckich, problemu gnozy i współczesnego Judaizmu. Ostatni, siódmy rozdział, noszący tytuł „Odmowa Izraela” omawia problematykę przyjęcia i odrzucenia mesjanizmu.

Eugenio Zolli snuje refleksję nad kondycją ludzkości umiejscowionej w czasie. Analizuje rozwój dziejów, w poetycki sposób ukazuje ludzi jako „małe rybki” w rzece czasu, który upływa. Pewnego dnia woda się cofa, czas przemija, ale rok nie rozpoczyna się od nowa. Życie – konkluduje – dane jest człowiekowi na pewien czas, który przepływa i nigdy nie powraca. To Bóg jest naszym życiem – On to życie daje i je odbiera.

Zolli uważa, życie ludzkie na ziemi poddane jest nieuniknionemu dualizmowi religijnemu. Z jednej strony człowiek jest ograniczony istniejącymi instytucjami, a z drugiej społecznością ludzką. Reprezentanci instytucji, których porównuje do uczonych w Piśmie, lokują przebieg egzystencji na osi poziomej, na której wydarzenia są definiowane w odniesieniu do ich znaczenia historycznego i społecznego. Lud natomiast, ubodzy, jak mówi rabin, głębiej rozumieją tajemnicę, która mieści się na osi pionowej. Tak więc dziedzina religijna i jej aktualność dla dzisiejszego człowieka warte są – według Zolli ego – głębszego badania.

Z kolei autor zajmuje się zagadnieniem wpływu religii żydowskiej na liturgię chrześcijańską, rozpoczynając od analizy sensu słów „liturgia” i „religia”.

W naszych czasach termin „liturgia” rozumiany jest najczęściej w zawężonym sensie, ograniczającym jej znaczenie do tego, co należy do świętej posługi. Pierwotne jej znaczenie pochodzi od greckiego słowa *lit-ergon*, które oznacza dowolną pracę wykonywaną dla ludu, określone działanie, które należy do posługi publicznej. Od łacińskiego *colere*, które znaczy pracować, pochodzi kilka innych terminów, między innymi: *colere* – *cultura* – *cultus*, a wreszcie rolnictwo, czyli uprawa roli, podobnie jak w sensie przenośnym – mówi się o kimś *kulturalnym*, że zadbał o uprawę na polu duchowym. Termin *cultus* zarezerwowany jest na określenie pracy indywidualnej, podczas gdy *liturgia* oznacza pracę publiczną, którą się wykonuje na rzecz zbiorowości. Każdy z ludzi ma obowiązek służenia, wykonywania pracy – jedni na polu materialnym, inni w dziedzinie duchowej. Jedynie kapłan jest *liturgos*, czyli tym, który wykonuje pracę publiczną w imieniu ludu. „On jest Chrystusem” duchowym reprezentantem Chrystusa, opisanym na sześćset lat przed Jego przybyciem. Sługa Pana zapowiedziany w Księdze Izajasza (rozdz. 53) jest wielkim pracownikiem, który pełni służbę Bożą na rzecz ludu. On jest *liturgos*, wykonującym wielką pracę, która rozpoczyna się przy ołtarzu i jest kontynuowana w niebie przed tronem Boga.

Zolli definiuje zatem sens liturgii jako przedłużenie zbawienia, dokonanego przez Tego Jedyneho, który jest do tego zdolny: przez Sługę cierpiącego, *Agnus Dei*.

W celu zdefiniowania terminu „religia”, rabin Zolli przeprowadza analizę etymologiczną, w której wspaniale łączy ze sobą poszczególne znaczenia tego słowa. Żeby wyjaśnić relację pomiędzy Bogiem a człowiekiem, wskazuje na związki pomiędzy trzema znaczeniami, które przybiera słowo źródłowe *leg*: *legere* (czytać), *ligare* (wiązać), *lex* albo *legus* (prawo). W pierwszym znaczeniu *legere*, oznacza religię pojmowaną jako obrządek – litera Prawa. Rabin definiuje to pojęcie jako „mentalność magiczną”. Polega ona na przekonaniu, że gdy obrządek jest sprawowany, wówczas Bóg jest „zmuszony” do bycia zadowolonym i do udzielenia nam odpłaty w postaci swoich darów.

Trzecie znaczenie terminu *leg* polega na pojmowaniu religii jako prawa. Pojęcie to jest wspólne zarówno dla pogańskich Rzymian, jak i dla Semitów; dla obu narodów prawo i religia były synonimami. Dla Rzymian, prawo utożsamiało się z prawem państwa, a więc prawem ludzkim; dla Żydów, prawo było równoznaczne z prawem Boga, boskim prawem. Rzymianie winni byli posłuszeństwo państwu, a Żydzi Bogu. Nic więc zaskakującego, że w pierwszych wiekach doszło do prześladowania chrześcijan przez Rzymian, bowiem nie dostrzegali oni żadnej różnicy pomiędzy *fides* (wiarą) a *lex* (prawem). Posłuszeństwo obywatela wobec jakiegokolwiek prawa wykraczającego poza obszar władzy państwa sprawiało, że wyznawca taki stawał się dla nich *ipso facto* wrogiem państwa.

Analizując sens terminu *leg*, w znaczeniu *ligare*, Zolli dochodzi do pojęcia „więzi”, które łączy z pojęciem chrześcijaństwa.

De facto pojęcia przyjmowane przez helleńskich Żydów z Diaspory stanowiły pomost pomiędzy greckim pojmowaniem religii a judaizmem. W przeciwieństwie do faryzeuszy, ich kontakt z duchowością grecką przygotował ich do judeochrześcijaństwa. Przykładem jest św. Paweł, który wzbogacał pojęcia greckie o chrześcijańską prawdę, nie niwelując jednak koniecznych rozróżnień. Z duchowości greckiej na przykład św. Paweł zaczerpnął i wprowadził do chrześcijaństwa pojęcie „mysterium”, choć jasno podkreślał jego chrześcijańską specyfikę.

Istota religii biblijnej kształtuje się zatem od literalnego jej pojmowania jako codzienności po wymiar transcendencji. Prawo, ustanowione z początku dla ludu pragmatycznie przeżywającego religię jako wspólnotę, staje się – dzięki przepelnieniu go duchem Proroków – więzią pionową pomiędzy Bogiem a człowiekiem, za pośrednictwem Tego, który wypełni ducha Prawa Boga.

Autorka książki uważa, że dzięki głębokim przemyśleniom niezwyklej postaci Eugenio Zolli można podjąć próbę odkrycia drogi, która prowadzi do prawdziwego światła, do Chrystusa i życia wiecznego. Jest to droga, którą należy iść, chociaż – jak to ukazał Zolli – jest ona pełna zasadzek. W tej drodze – życie, cykl pór roku, jedzenie i wino są po to, by wierzących podtrzymywać na duchu podczas podróży, podobnie jak to było z narodem żydowskim przez całą jego biblijną wędrówkę.

Fakt, że to właśnie w wieczór żydowskiej Paschy Jezus wziął chleb i wino na końcu wieczerzy – zgodnie z mesjańską liturgią *afikomenu* i trzeciego kielicha dziękczynienia – jest istotnym dowodem na istnienie rzeczywistej ciągłości pomiędzy Starym a Nowym Przymierzem. Ostatnia Wieczerza w wieczór Wielkiego Czwartku, czyli w wigilię Piątku Ukrzyżowania – podkreśla autorka za Zolli m – zamieniła się w cudowny posiłek, podczas którego chleb i wino stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. To ustanowienie Eucharystii było zara-

zem uczestnictwem w tajemnicy Odkupienia. Każda zatem celebracja Eucharystii zawiera całą istotę starożytnego judaizmu urzeczywistniającą się w bezkrwawej Ofierze Krzyża.

Ks. Jan Decyk

Diakon Piotr Siwicki (posłowie), *Porządek nabożeństwa cerkiewnego na dyecezyą chełmską obrz. grecko-katol. przepisany*, Parafia Grekokatolicka pw. Narodzenia NMP w Lublinie, Fundacja Kultury Duchowej Pogranicza, Lublin 2006, ss. 156.

Dzięki materialnemu wsparciu Parafii Grekokatolickiej pw. Narodzenia NMP w Lublinie, Fundacji Kultury Duchowej Pogranicza oraz kilku prywatnym sponsorom została wydana własnym sumptem książeczka zawierająca reprodukcję tekstu *Porządku nabożeństwa cerkiewnego na dyecezyą chełmską*. Oryginalny tekst stanowi obecnie własność Biblioteki Narodowej w Warszawie. Został on wydany w drukarni OO. Pijarów w Warszawie w 1815 roku. Do reprodukcji zostało dodane obszernie posłowie diakona Piotra Siwickiego, duchownego Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego, doktora nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownika Instytutu Historii KUL.

Reprodukcja tekstu *Porządku nabożeństwa cerkiewnego* zawiera przepisy liturgiczne (tzw. ustaw) zatwierdzone i ogłoszone przez ordynariusza grekokatolickiej diecezji chełmskiej, bpa Ferdynanda Ciechanowskiego w 1814 roku. Przepisy te precyzują, w jaki sposób mają być sprawowane: wieczernia, czyli nieszpory, tak uroczyste, jak i powszednie, nabożeństwo Całonocego Czuwania (Wsenoszczne), jutrznia (uroczysta i powszednia), a także Msza św. śpiewana uroczystie i sprawowana w asyście diakonów oraz Msza św. czytana. W niniejszym tekście zachowano oryginalną czcionkę i pisownię. W tym kontekście należy zauważyć, że co prawda *Porządek* został napisany dziewiętnastowieczną polszczyzną, to jednak terminy liturgiczne wywodzą się bądź to z języka łacińskiego, bądź z cerkiewnosłowiańskiego.

Wydawca nie dokonał żadnej ingerencji w tekście oryginalnym, tak że wszelkie objaśnienia i komentarze dotyczące tego tekstu zostały zamieszczone w posłowniu, które z tego chociażby powodu winno być szerzej omówione.

We wprowadzeniu dn Piotr Siwicki w skrócie przybliży sytuację Kościoła grekokatolickiego, a zwłaszcza diecezji chełmskiej na przełomie XVIII i XIX w. Następnie omawia genezę *Porządku nabożeństwa cerkiewnego*. W tym kontekście przynajmniej w sposób pośredni Autor posłownia ukazuje motyw,